

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Lutego r. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## ŻYROWICE

w Powiecie Słonimskim gubernii Litewsko-Grodzińskiej dnia 27 stycznia r. b.

Dnia dzisiejszego odbył się tu w cerkwi XX. Bazylianów z okazą wystawą pogrzeb jednego ze znaczniejszych Obywateli Gubernii Grodzieńskiej, JW. Andrzeja Mikulskiego, byłego Podkomorzego, który w 77 roku życia swojego, na dniu 24 bieżącego miesiąca i roku umarł, zostawiwszy po sobie żal nieukojony w sercach rodzeństwa i spółobywateli. Wczorą wieczorem wyprowadzono ciało w Bogu zesłego z jego majątności, *Stare Żyrowice*, o wiorst kilka stąd odległej. Żałobny karawan, zasmuconą zmarłego rodziną otoczony, postępował za długim szeregiem duchowieństwa Rzymskiego i Unickiego obrządku, któremu przewodniczył JW. Antoni Tupalski, Prałat i Oficyał Brzeski, Doktor ś. Teologii i Kawaler, przy licznie zebranem Obywatelstwie i ciszącym się tłumie ludu płci obojey. Cały ranek dnia dzisiejszego był poświęcony żałobnemu nabożeństwu: na które, oprócz rodziny, tyle się Chrześcian różnego stanu zgromadziło, że obszerny gmach świątyni, ledwie objąć ich zdołał. Mszę rekwiálną śpiewał tenże JW. Oficyał, a kapłani obu obrządków w kazaniach i mowach, już podczas konduktu, już na mszy żałobnej i przy włożeniu drogiej ostatków do grobu, przywołując za przykład do naśladowania nader rzadkie cnoty w Bogu zesłego, i pobożnego bez obłudy chrześcianina, i męża sercem oddanego żonie, w smutku teraz pograżonej, i najlepszego oycy dostojnej rodziny, i poddanego wiernego Tronowi, i obywatela dobrze powiatowi zasłużonego, i pana kochanego od sług i sobie podległych wieśniaków, byli oraz tłumaczami prawdziwego żalu, który się powszechnie malował na twarzach obecnych; do których łączył głos swój jeden z synów obywatelskich, uczący się w tutejszém gimnazjum, chcąc dać ostateczny dowód uszanowania, z jakim wiek młody był za życia dla tak czcigodnego starca. Nakoniec JW. Broński Marszałek powiatu Słonimskiego i Kawaler, w imieniu Obywateli i Urzędników, czułym przemówieniem uczcił pamiętkę tegoto przykładowego męża: który w sercu każdego, co go znał osobiście, na szacunek i uwielbienie zasłużył. „Byłto albowiem mąż tkliwy, mówił on między innemi, oyciec pełen troskliwości, pan sprawiedliwy, przystępny i dobroczynny, przyjaciel nieobłudny i niezachwiany, sąsiad spokojny i uczynny, gospodarz rządny, uprzejmy i pełen gościnności, obywatel powszechném okryty zaufaniem, nader częsty exekutor testamentów i opiekun prawie ciągły. Zasłużył on na tę skromną, lecz rzetelną w oczach spółobywateli i znajomych pochwałę; bo dla czcicieli prawdziwej cnoty nie może być świętszego, nad oddanie powinności hołdu zasługom i cnotcie, nad uczczenie pamiętki tych ludzi, którzy po sobie zostawili naśladownia godne i czasem niezatarte przykłady.”

## FRANCYA.

Paryż dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś rozeszła się pogłoska na giełdzie tutejszej, iż Panowie de *Labourdonnaye* i de *Lalot* weyda do Ministerium.

W *Tulonie* zbiera się składka na wystawienie pomnika walecznemu chorążemu okrętowemu *Bisson*.

— Dnia 30 —

(Z Monitora Warszawskiego.)

*Monitor* umieścił postanowienie królewskie, oznaczające karę na wojskowych, którzyby dopuścili się kradzieży, czy to w pieniądzech, czy w rzeczach własnością ich kamratów będących, a to lat sześć ciężkiego więzienia, stosownie do prawa z dnia 12 maja r. 1793.

— Minister marynarki i osad zdał sprawę Królowi z okoliczności zaszczytnej śmierci chorążego okrętu *Bisson*, który mając sobie polecone schwytywanie korsarskiego statku *Panayotti*, po najkrwawszej utarczce przeciwko nie równie większej sile, potrafił wysadzić go na powietrze, nie pozostawiając go w posiadaniu innych korsarzy, co już byli opuszczać. Król Jmć zwrócił uwagę na postępowanie sternika Trémintin, adjunkta chorążego *Bisson*, który, dzielnie wśród bitwy pomagając swemu kapitanowi, wyleciał ze statkiem, a chociaż ciężko pokaleczony uniknął jednak śmierci. Monarcha raczył wynagrodzić okazaną waleczność i poświęcenie się tego sternika, mianując go postanowieniem z dnia 27 b. m. kawalerem królewskiego orderu Legii Honorowej.

— Przez postanowienie Ministra spraw wewnętrznych, PP. Laya i Briffant, członkowie Akademii francuskiej, wyznaczeni są do roztrząsania dzieł teatralnych.

— Giełda w sobotę była próżna; wszyscy prawie kupcy znajdowali się w kościele ś. Rocha, gdzie Xiążę Ney brał ślub z panną Lafit. Kościół przepiękny był ludźmi. Wielu członków izb obudów, naysznakomitsi wojskowi, kupcy i adwokaci byli przytomni: przyległe nawet ulice napełnione były ludźmi, którzy nie mogli pomieścić się w kościele.

— Czytelnicy nasi może ciekawie tu przyymą wyliczenie imion różnych ministrów angielskich mianowanych do każdego z osobna wydziału, do śmierci Lorda Liverpool. Tym sposobem można sobie będzie zrobić dokładne wyobrażenie niejako wymiaru odmian gabinetowych aż do dzisiejszego składu torysów: *Pierwsi ministrowie*: Hrabia Liverpool. Canning. Goderich. Wellington. *Kancelerze*: Eldon. Lyndhurst. Lyndhurst. Lyndhurst. *Prezydenci rady*: Lord Harowby. Harowby. Harowby. Bathurst. *Tajni pieczętarze*: Hrabia Westmoreland. Carlisle. Carlisle. Ellenborough. *Ministrowie spraw wewnętrznych*: Peel. Stourge-Bourne. Lansdown. *Ministrowie spraw zewnętrznych*: Canning. Dudley. Dudley. *Kancelerze skarbowi*: Robinson. Canning. Herries. Goulburn. *Ministrowie osad*: Bathurst. Goderich. Huskisson. Huskisson. *Wielcy admirałowie*: Melville. Xiążę Klarencyi. Xiążę Klarencyi. Xiążę Klarencyi. *Wielcy mistrze*



wie artylleryi: Anglesea. Anglesea. Prezydenci biura kontrolli. Wynu. Wynu. Melville. Kanclerze wiestwa Lancastri: Bexley. Bexley. Bexley. Aberdeen. Prezydenci biura handlowego: Huskisson. Huskisson. K. Greent. K. Greent. Dyrektorowie mennicy: Tierney. Tierney. Heries.

— Dnia 1 lutego. —

Autor tragedyy: Leonidasa, Turnusa, i Wilhelma Tella, Pan Pichat, po długiej i bolesnej chorobie, umarł w tych dniach w Paryżu. Pan Pichat miał dopiero lat 59; zostawił żonę i dwoje niedoroslých dziatek bez sposobu do życia.

Pan Garneray, morski malarz gabinetowy przy Xięciu Delfinie, i P. Decamps, którzy mają zrobić plan bitwy pod Navarinem, wypłynęli z Toulonu na korwecie *Philomèle*.

Jeden z dzienników porannych pisze: „Pewnieyszem, niżli dymissya dwóch głównych członków gabinetu, jest przyszłe uwolnienie się Hrabiego *Chabrol*, ministra marynarki. Mniemają, że dymissya jego nieodmienienie została postanowioną, i tylko chodzi o wybór jego następcy.”

Mówią, iż na jedney z ostatnich rad postanowionem zostało przywrócenie gwardyi narodowej. Podług gazety *Quotidienne*, w ministerstwie wojny przedsięwzięto nową organizacyą.

Arcybiskup paryski mianowany został prezesem, a P. Mounier sekretarzem komisyy do szkół duchownych, która dnia wczorajszego zebrała się w zupełności w jedney z salady stanu. Zapewniają, że Kommissya, przed ustaleniem swojego zdania, zażądała nowych objaśnień.

Najstarszy laty mający prezydować w Izbie deputowanych jest P. Rollier de Fougères. Za czasu rewolucyi był kapitanem inżynierów, a później członkiem rady Starszych i Pięciuset.

(z Gazety Lwowskiej.)

Postanowienie Królewskie z dnia 20 stycznia względem nowo utworzonego Ministerium handlu i rzemiosł jest brzmienia następującego:

Karol i t. d. Nie wątpiąc o zamiarze, w jakim postanowieniem naszym z dnia 4 t. m. uznaliśmy za dobre, utworzyć osobne Ministerium dla handlu i przemysłu w naszym Królestwie, i chcąc oraz zakres działania tego nowego Ministerium w takim sposobie oznaczyć, iżby przez takowy wszelka niepewność i trudność względem stosunków onegoż do innych wydziałów ministerjalnych została usunięta, przeto po wysłuchaniu Naszey Rady, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje:

Artykuł I. Zakres działania Naszego Ministerium, postanowieniem Naszym z dnia 4 stycznia dla handlu i rzemiosł ustanowionego, zasadza się na następujących atrybucyach: Porządek i kierowanie stosunków naszego rządu z jeneralnymi radami handlu i rękodzieł, z izbami handlowymi, wydziałami doradczymi i izbami sztuk technicznych i rękodzieł, i z innemi organami do potrzeby i interesów handlu i rzemiosł, policya giełdy handlowey i mianowanie maklerów towarami i sensalów wexlowych przy giełdzie Paryskiej, których mianowanie należało dotąd do atrybucyi naszego ministra skarbu, rozpoznania prośb od bezimiennych towarzystw i wzajemnych assekuracyi, jako też potwierdzenia ich statutów i regulaminów; zaprowadzenie lub zniesienie jarmarków, gdy takowy zażydzie przypadek; weryfikacya i potwierdzenie wykazu Notablów stanu kupieckiego, z którego wybierani bydź powinni członkowie sądu handlowego; propozycya i przeznaczenie nagród za rybołostwo na oddalonych morzach, jako też do wszystkich zachęceń, uznanych za konieczne dla rozwinięcia handlu i manufaktur; jednakowoż wyjąwszy te nagrody, które zasadzają się jedynie na odpłacie tax ze skarbu podniesionych, która to odpłata w takim razie, i na potem jak wprzód nastąpić powinna w zarządzie celi pod

powagą Naszego Ministra skarbu; — zarząd konserwatorium sztuk i rzemiosł i innych podobnych szkół królewskich realnych; sporządzanie patentów najwynałazki i wykonanie ściągających się w téj mierze ustaw; — rozpoznanie i potwierdzenie regulaminu ściągającego się do zarobkowości; kierowanie środkami ściągającymi się do wystawy płodów przemysłu; — przez związek tego Ministerstwa z innemi Ministerstwami osiągnąć centralizacyą tego wszystkiego, co w skutek udowodnionych faktów i okoliczności przez zarząd jeneralny, i korespondencyą Naszych Agentów zagranicznych i w osadach, i Naszych Dowódców stanowisk na różnych morzach jest właściwe, aby tryb i potrzeby Naszego handlu i Naszey żeglugi poznać i umieć ocenić; — zbiór wszystkich dokumentów, łącznie z temi, które będą w innych wydziałach Ministerjalnych sporządzane, właściwe do wyjaśnienia sił handlu i przemysłu; propozycye i kierowanie wszystkimi śledztwami, które do tego dają, aby lepiej poznać onych siły, i by to wszystko, co rozwinięcie onych może przyspieszyć, z większą oznaczyć pewnością; — przygotowanie projektów do prawa i postanowień ściągających się tak do wewnętrznego, jakoteż zewnętrznego handlu.

Art. 2. Hrabia Saint-Cricq, mianowany postanowieniem Naszym z d. 4. stycznia b. r. Ministrem Sekretarzem stanu i Prezydentem najwyższej rady handlu i osad, będzie miał tytuł Ministra Sekretarza stanu w wydziale handlu i rękodzieł.

Art. 3. Kredyt wykazany wydziałowi spraw wewnętrznych, a przypadający dla służby wydziału handlu i rękodzieł, jakoteż ów kredyt, który dotąd wydziałowi skarbowemu na potrzeby biura handlu i osad był wykazany, powinny być w budżet przeniesione, które Minister handlu i rękodzieł ku potrzebie swojego wydziału, do Naszego zatwierdzenia przełoży.

Art. 4. Nasz Minister Sekretarz stanu, każdy w swoim zakresie działalności, upoważniony do wykonania niniejszego postanowienia.

Dan w zamku Naszym Tuileryjskim w Paryżu d. 20. Stycznia roku zbawienia 1828, panowania Naszego czwartego.

K a r o ł.

Na rozkaz Króla: Minister Sekretarz stanu handlu i rękodzieł: Saint-Cricq.

A N G L I A.

Londyn dnia 29 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z gazet wychodzących w Dublinie umieściła następujący artykuł: „Uwielbiamy zacnych Parów obu krajów, iż wszyscy członkowie stronnictwa *Whig* w Izbie wyższej znajdować się będą na pierwszym posiedzeniu następnego Parlamentu, dla utrzymania środka, mającego ścisły związek z postępowaniem Izby w jej czynnościach, a to przez cały ciąg posiedzeń. Jest więc obowiązkiem wszystkich zacnych Parów, którzy są pierwszymi i wiernymi podporami protestanckiey naszey konstytucyi, aby byli obecni, lub mieli pełnomocników, celem zniweczenia intrzygi stronnicey. Przedmiot jest tak delikatny, iż nie możemy się jaśniej oświadczyć. Prosimy dobrze myślących wydawców pism publicznych o umieszczenie tego artykułu.”

Słychać, iż ministrowie podadzą Parlamentowi wniosek, aby dla Vice Hrabiny *Canning*, wdowy po zmarłym pierwszym Ministrze wyznaczył 8000 funtów szterlingów (320,000 zł. pol.) dożywotniey pensyi.

Gazeta *Times* twierdzi, iż od roku 1815 ciężary czyli podatki publiczne narodu Angielskiego, mimo rozmaitych Kanclerzy skarbowych i pięknych ich mów nie zmniejszyły się. W roku 1815 wynosiły 47 milionów 151,500 funt szterl. (1885 milionów 260,000 zł. pol.), a w roku zeszłym 47 milionów 290,000 funtów szterlingów; 1891 milionów 600,000 zł. pol.).



— Dnia 30 —

(z tejże gazety.)

Sukiennicy w *Rochdale* i okolicach tego miasta, porzucili robotę ponieważ uważają maszyny za szkodliwe swojemu zarobkowi, a właściciele fabryk postanowili nie zważać wcale na ich opór, i usiłują rozwiązać związek tkaczy, którzy uchwalili na ostatniem zgromadzeniu, nie kupować nie od tych rzemieślników, którzy do związku ich nie należą i przez składki do wspólnego celu nie chcą się przykładać.

Słychać, iż Xiążę *Wellington* wkrótce po mianowaniu Pana *Canning* pierwszym Ministrem, pokazywał kilku znakomitym członkom obu Izb Parlamentu, odebrany od niego list, w którym się zapytuje, czyliby Xiążę radził się swojego ucznia mógłby być pierwszym Ministrem, a razem jasnie dowodzi, iż każdy poddany angielski, jakkolwiek wielkie przymioty i zdolność posiadający, ze względu na konstytucyę nie mógłby zżem piastować urzędu pierwszego Ministra i mieć naczelne dowództwo wojska. Xiążę okazując ten list, zgadzał się zupełnie na zawarte w nim myśli.

Przed kilku dniami pewny Pan chciał przez subtelne zapytania dowiedzieć się od Xiążęcia *Wellingtona* o nowych mianowaniach. Xiążę przerwał mu mowę, dotknął się ręką swoich włosów na głowie, i rzekł: *Gdyby włosy moje wiedziały co się dzieje w głowie, kazałbym je zupełnie ogolić, i nosiłbym perukę.*

W *Portsmouth* uzbrajają okręty liniowe *Revenge* i *Melville*. Pierwszy ma zastąpić jeden z takichże okrętów naszych na morzu Śródziemnem, a drugi wspólnie z okrętami *Ocean*, *Windsor*, *Castle*, i kilku statkami przewozowemi, zabierze wojsko angielskie z Portugalii. Skoro wiatr dozwoli, okręt bombardierski *Terror* popłynie z pieniędzmi z *Portsmouth* do *Malty*. Statki bombardierskie *Etna* i *Infernal* są przysposobione do żeglugi w *Portsmouth*, i tylko czekają rozkazu.

Fregaty *Pearla* i *Undaunted* znajdowały się jeszcze onegdaj w *Plymouth*, nie mogąc wyjść pod żagle dla przeciwnego wiatru. Infant Portugalski *Don Miguel* zwiedził dnia 25 b. m. magazyn żywności w *Plymouth*, a potem biuro wagi towarów. Kazał się sam zważyć, i okazało się, iż waży funtów 153. Dnia 28 b. m. miał dać bal, na który blisko 200 osób zaprosił.

(z Monitora Warszawskiego).

Gazeta urzędowa donosi o mianowaniu Lorda *Beresford* wielkim mistrzem artylleryji.

Gazeta *Times* pisze, iż chodzi wieść jakoby Lord *Goderich* miał zostać członkiem gabinetu, ale bez ministerium. P. *Wallace* wyniesiony jest do godności Para.

*Standard* upewnia że Lord *Goderich* głosować będzie z nowym ministerium, i że nawet w tym jeszcze miesiącu wejdzie do rady z innymi ministrami. Dodaje że Lord *Goderich* przyrzekł Monarsze wspierać nowych ministrów, skoro P. *Huskisson* i inni torysi, tak nazwani *Torys-Canning*, zostali członkami gabinetu.

Ciągłe ulewę bezdennym prawie uczyniły bruk P. *Mac-Adam* w obwodzie *Brighton*; mianowicie ulica pomiędzy *Lewes* i *Newhaven* podobna jest do kałuży. Niziny znówu są zalane i tak wydają się jak jeziora.

Prace przedsięwzięte w celu zatkania nowego otworu w drodze pod *Tamizą*, popierane były z wielką czynnością w tygodniu zeszłym; jednakże przeciskanie się wody trwa dotąd. Około 200 beczek gliny w worach i płachtach spuszczało na dno, a obejrzenie robot w dzwonię nurkowym robi nadzieję zupełnego i ostatecznego już zabezpieczenia się przeciw podobnym zdarzeniom. Tym czasem machina parowa już wyczerpuje wodę, chociaż jeszcze otwór nie zupełnie zabity; i mniemają, że właśnie to jej działanie przyczyni się wiele do umocnienia warstw gliny na dnie rzeki, i że także poda sposobność prędszego odkrycia ciał nieszczęśliwych siedmiu robotników, których woda zalała.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 1 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 24 z. m. przybył tu z *Rio-Janeiro* Margrabia *Barbacena*, wysłany z poleceniami do tu-tejszego dworu. Mają się one ściągać do testamentu zmarłej Cesarzowej *Leopoldyny* *Brazylijskiej*. Pojedzie on z *Wiednia* do *Lizbony*, gdzie dopełnić ma poleceń Cesarza *Don Pedro* względem spuścizny Króla *Jana*, szacowanej 54 miliony, i jej podziału. Połowę otrzymać ma Królowa wdowa, drugą połowę dzieci w równych częściach.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 3 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Zmarły sławny rzeźbiarz *Canova* ukończył w ciągu życia swego ogółem 53 posągów marmurowych, 12 grup, 14 nagrobków, 8, wielkich pomników, 9 figur kolosalnych, 51 popiersiów i sztuk płasko-rzeźby, w ogóle 177 dzieł mistrzowskich, które stawę jego w różnych krajach Europy, i w Ameryce, w potomne czasy uwieczniać będą.

Dnia 31 z. m. umarła w *Weymarze* 91 lat mająca wdowa *Kotzebue*, matka zmarłego Radcy Stanu tegoż nazwiska. Zostawiła syna, wnuków i prawnuków.

Jeszcze w grudniu r. z. postrzegano dwie plamy na słońcu; liczba ich powiększyła się potem, i d. 21 stycznia widziano ich nawet 8, z których jedna wielka była prawie w środku, a inne w stronie wschodniej i zachodniej. Mniemaniem jest, iż plamy na słońcu oznaczają gorące lato.

P R U S S Y.

Berlin dnia 4 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Kommissya Kwidzyńska, do regulowania posiadłości włościan, przy pomocy 9 Kommissy specyalnych, była tak czynna, iż w przeciągu 10 lat utworzyła 3151 nowych właścicieli, którzy otrzymali 289,656 morgów gruntu, wartujących 1,479,525 talarów; zniosła ona 205,419 dni pieszych i 110,071 sprzężaynych robocizny, za wynagrodzeniem właścicieli w summie 5,595,800 talarów. Nadto, za jej staraniem ukończono 1526 processów, wyjęto z pod prawa wspólności 1,052,965 morgów, a 1051 morgów uwolniono od służebności.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 18 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Jest podobieństwem do prawdy, iż na wiosnę wojsko francuzkie ustąpi z *Kadyxu*: kilka bowiem półków hiszpańskich otrzymało rozkaz udania się z *Kastylii* i *Arragonii*, do *Sewilli*.

Wielkorządca wyspy *Kuba*, który 6 tygodni bawił w *Madrycie*, wyjechał do *Sewilli*, gdzie myśli zaciągnąć 1,500 ludzi do wojska, i wziąć ich z sobą do *Hawanny*, dla wzmocnienia tamiecznych półków.

Takie panuje niebezpieczeństwo na gościńcach w kraju naszym, iż wiele kupców assekurują towary prowadzone z *Kadyxu* do *Madrytu*, tak, jak gdyby posyłane były morzem.

Powszechnie teraz mówią, że Królowa znajduje się przy nadziei. — Utrzymują, że niedawno chciano otruć doktora *Cestillo*, lekarza Królewskiego. Lecz silna konstytucya lekarza i dana mu śpieszna pomoc ocaliły mu życie.

Od czasu zniesienia urzędu Intendenta Policji na mocy wyroku z d. 13 grudnia r. z., popełniają się tu coraz liczniejsze zabójstwa. Niedawno zamordowano za nadejściem nocy dwóch urzędników.

— Dnia 18 —

(z Monitora Warszawskiego.)

Z *Hawany* przybył tu P. *Arieta*, bogaty negocjant tamtejszy, ofiarując rządowi naszemu, w imieniu kupców osady, pożyczkę 30,000,000 realów (pół osma miliona franków), a to jeśli rząd zechce nadać pewne swobody jej handlowi, któreby przyniosły wielkie dla niej korzyści.

(\*)



Rada stanu zajmuje się od kilku dni bardzo pilnie ważnemi interessami jej poleconemi; do tych należą mianowicie: 1) Wybór środków poprowadzenia przeciwko krajom barbarzyńskim, w przypadku wybuchnięcia wojny pomiędzy Portą i trzema mocarstwami sprzymierzonymi. 2) Nowy popis wojskowy w celu wzmocnienia regularnego wojska i utrzymania w Katalonii, gdy Król ją opuści, przynajmniej 20,000 ludzi. 3) Środki wynalezienia funduszków na koszt takiego popisu. 4) Opłacenie haraczu Cesarzowi marokańskiemu i Dejowi w Tunecie. 5) Zgodzenie rozmaitych mocarstw względem zajęć i zaborów na morzu. 6) Zawarcie traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi. 7) Zupełne opuszczenie Hiszpanii przez Francuzów. 8) Potrzebne ograniczenie względem wprowadzania płodów francuzkich. 9) Nowa tarifa celna. I nakoniec 10) odesłanie wszystkich zbiegów portugalskich, bez różnicy, do ich oyczyn.

#### TURCYA.

Od granic tureckich 22 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy prywatne z Tryestu wyrażają, iż dowódcy eskadr sprzymierzonych na morzu Śródziemnym ogłosili wszystkie porty greckie i warownie, zajęte przez Turków, za będące w stanie zamknięcia, i że już kilka okrętów wojennych krąży przed *Patras*, *Modon*, *Ceron* i *Nawarynem*, dla poparcia tego oświadczenia.

Donoszą z *Zante*, iż *Ibrahim* Basza z większą częścią wojska swego, pozostał w *Morei*, i czeka rozkazu od oycy swego. Na okrętach, które d. 20 grudnia wypłynęły z *Nawarynu*, ma się znajdować wiele rodzin greckich. Okręty te udały się do *Alexandryi*.

— Dnia 24 —

List jenerała *Church*, pisany z *Dragomestre* d. 1 grudnia wyraża: „Po bardzo przykrym ale szczęśliwym pochodzie, od *Koryntu*, do przylądka *Papas*, potrafiwszy omylić Turków we wszystkich naszych obrótach, zabrawszy im mnóstwo niewolników, i dźwignąwszy sztandar powstania w czterech prowincjach: *Kalawricie*, *Vostiza*, *Patras* i *Gastuni*, którym rozpacz broń z ręki była wytrąciła, — przeszliśmy szerokie równiny *Patrasu*, pomimo wojsk *Achmeta* Baszy i groźney jego jazdy. Przybywając do miejsca, z kąd miałem na okrętach wyprowadzić wojsko do Grecyi Zachodniej, z szybkością umocniłem stanowisko i dopełniłem wsadzenia go na statki. Pochód nasz przez cały Peloponez od jednego aż do drugiego końca, połączony był ze wszelkiemi, jakie tylko sobie można wystawić, trudnościami: odbywał się przy najniepogodniejszej porze w Grecyi. Przez dwa miesiące ciągle deszcz padał, i my bez namiotów musieliśmy wytrzymywać wściekłość wszystkich prawie żywiołów. Ostatni dzień naszego pochodu w *Morei*, wśród pięknej równiny *Patras*, pamiętnym będzie nazawsze. Udało mi się ukryć moje obróty przed Turkami, których siły były ogromne; tak dalece, że tegoż samego dnia jeszcze, *Achmed* Basza, w 5,000 piechoty i 1,500 jazdy, przebywał równinę z jednej strony, gdy ja prawie tuż za nim przesuwaliśmy się z moją piechotą, w liczbie 1,000 ludzi. Gdy siły nieprzyjacielskie w *Patras* i okolicach, mocne były około ośmiu tysięcy żołnierzy, niemożliwym więc inaczej, jak tylko przez obróty, celu naszego osiągnąć, i udało nam się wsiąść na okręty prawie pod okiem Turków, w odległości wystrzału z karabina. Tu właśnie wysiedliśmy na ląd, i zajmując stanowisko obozujemy w okolicy. Za zbliżeniem się naszym, Turcy cofnęli się ku *Preveza* i *Missolundze*. Skoro tylko potrafię uformować mieszkańców tutejszych, którym przytomność nieprzyjaciela odebrała odwagę, zdaje się że będziemy mogli zacząć nasze działania z najważniejszej strony tej twierdzy. O-

sada *Missolungi*, jak mówią, wynosi 5,000 ludzi. Wyprawiłem już statki po resztę mojego wojska, i czekam tylko ich powrotu, aby ruszyć w pochód i nadać wojnie nowy obrót w tej części kraju.”

— Dnia 25 —

Pan *Eynard* ogłosił w *Genewie* dwa następujące listy pułkownika *Heidegger*: 1) z *Poros* dnia 13 grudnia 1827. „Od czasu bitwy Nawaryńskiej, panuje tu wielka czynność, co jednak do chwili przybycia Prezydenta, nie będzie miało stanowczych skutków, albowiem tymczasowemu rządowi braknie zgodności i znaczenia. *Karatasso* i *Grisiottis* wysiedli w *Trikeri*. Zajęli miasto, kilkakset Turków trupem położyli, i dwie chorągwie posłali do *Eginy*. Naczelnicy góry *Olympu* połączyli się z nimi, przez co mają blisko 3000 wojska, z którym chcą wylądować w *Negreponcie*. Kommissya dała tym celem 7200 kilogramów żywności. Jenerał *Church* otrzymał z *Korfu* znaczną ilość pieniędzy, za które będzie mógł nabyć broni i żywności. Przysposabia się wyprawa przeciw *Kandyi*; gdyby odezwa Admirałów eskadr sprzymierzonych niezatrzymywała Lorda *Cochrane*, możnaaby teraz wiele zrobić. Bardzo potrzebujemy pieniędzy; oprócz kilku tysięcy piastrów i 20,000 franków, Kommissya nie ma nic więcej, a utrzymanie wojska i potęgi morskiej wiele kosztuje. Na same fregaty wydaje się co miesiąc 3000 piastrów.” 2) z *Poros* d. 19 grudnia 1827. „W tej chwili dowiadujemy się o wyjeździe Posłów Mocarstw sprzymierzonych ze *Stambułu*. Spodziewam się, iż kiedy Turcy chcą wojny, Admirałowie nie będą już wstrzymywać Lorda *Cochrane* od dalszych działań, i Grecy przedsięwzięją wyprawę przeciw *Kandyi*, *Scio* i *Negreponciowi*. Lord *Cochrane* stara się usilnie uśmierzyć rozruchy morskie; lecz dotąd zabrał tylko jeden statek rozbojniczy, zupełnie uzbrojony i opatrzony w żywność. Przyłączył go potem do floty narodowej.” Przydaje daley Pan *Eynard*, co następuje: „Oprócz pieniędzy, o których pułkownik *Heidegger* donosi, odbierze Kommissya d. 1 stycznia 20,000 franków; dnia 25 stycznia posłałem znowu 18,000 franków z funduszków niemieckich. W ciągu tego miesiąca popłynął z *Ankony* okręt z kartoflami ofiarowanymi w Szwajcaryi, i inną żywnością. Hr. *Viaro Capodistrias* pisze do mnie z *Korfu* pod d. 30 grudnia: „Dnia 29 b. m. wypłynął ztąd okręt wojenny dla spotkania brata mego na morzu Adryatyckim; Pan *Stratford Canning* przybył tu z całym swoim orszakiem; Jenerał *Church* zamysła uderzyć na *Missolunge*; Kapitan *Hastings* kieruje działaniem eskadry greckiej przy *Missolundze*; codziennie spodziewają się poddania warowni na wyspie *Scio*, (co jak już donieśliśmy, nastąpiło); brat mój uda się może do *Malty*, a ztamtąd do *Eginy*.” Reszta tego listu obejmuje szczegóły o wyprawie do *Kandyi* i *Negreponci*.

#### Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu Dnia 3 lutego.

Na Londyn	— 3 miesiące	pens.	108 $\frac{1}{2}$ , $\frac{1}{2}$	} za rub. assygn.
— Amsterdam	na 65 dni	cens	51 $\frac{1}{2}$ , $\frac{3}{4}$	
— —	na 3 mies.	—	51 $\frac{1}{2}$	
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban.	9 $\frac{1}{2}$ , $\frac{3}{4}$	
— —	— 3 mies.	—	9 $\frac{1}{2}$ , $\frac{3}{4}$	
— Paryż	— 70 dni	santin.	108 $\frac{1}{2}$	
— —	— 3 mies.	—	108 $\frac{1}{2}$ , $\frac{3}{4}$	} r. kop.
Czerw. zł. holend.	—	—	—	
Rubel złoty	—	—	—	
Rubel srebrny	—	—	3 — 72 $\frac{1}{2}$	

#### Nieustający dochód Kommissyi umorzenia dlugow:

6% assygnacyami	—	} procen
6% srebrem	—	
6% także	—	

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Rédakcyi.